

Po drugiej ligowej porażce z rzędu, Giallorossi powrócili w kiepskich humorach do pracy w Trigorii. Zespół rozpoczął przygotowania do sobotniego pojedynku z Napoli, który będzie naprawdę ostatnim dzwonkiem w walce o Ligę Mistrzów, jeśli ktoś jeszcze realnie myśli o trzeciej pozycji.

W sobotę media spodziewają się kolejnych zmian w składzie. Tym razem na lewej obronie może wystąpić Marquinho. Wracają Stekelenburg i Bojan, Hiszpan powinien otrzymać jedną z ostatnich szans do pokazania się w tym sezonie. W środku pola, pod nieobecność De Rossiego, spodziewany jest tym razem Simplicio.

Sesja treningowa rozpoczęła się o 14:10 od tradycyjnej rozgrzewki. Przed Trigorią pojawiło się około 20 kibiców, jak również policyjna furgonetka. Obok Burdisso, Juana i Lobonta, na murawie nie pojawili się Totti, De Rossi i Borini. Ci, którzy grali przeciwko Fiorentinie od początku trenowali bez obciążeń. Reszta, przeszła o 14:35 do prac taktycznych. O 15:00, piłkarze, którzy grali wczoraj, opuścili boisko. Pozostali trenowali uderzenia na bramkę. W międzyczasie Borini ćwiczył na basenie. O 15:10 rozpoczęła się minigierka treningowa, również z Luisem Enrique w grze:

Czerwoni: Cassetti, Piscitella, Tallo, Rosi, Perrotta

Żółci: Bojan, Simplicio, Lamela, Cicinho, Luis Enrique.

O 15:30 sesja treningowa dobiegła końca. Po 15:30, na graczy opuszczających samochodami Trigorię czekała grupa kibiców. Tifosi obrażali i wygwizdywali Osvaldo, Jose Angela, Kjaera, Perrottę. Brawa otrzymali Simplicio, De Rossi i Marquinho.

Autor: abruzzo